

Unijne superpaństwo powstaje na naszych oczach

13 maja 2022

Rok temu alarmowaliśmy, że rozpoczynająca się wówczas „Konferencja o Przyszłości Europy” (CoFoE) to tylko pozorowana otwartość. Dzisiaj nasze oceny potwierdzają się. Kompleksowa reforma Unii Europejskiej – rzekomo upragniona przez samych Europejczyków – to stara idea centralnie zarządzanej federacji. Zagrożenie dla suwerenności Polski w UE nigdy nie było tak wielkie.

Tydzień temu wiceprzewodniczący „Konferencji o Przyszłości Europy” Guy Verhofstadt ogłosił, że Konferencja „zatwierdziła radykalną przebudowę Unii Europejskiej: koniec jednomyślności, zniesienie prawa weta, unijna armia, ponadnarodowe listy wyborcze i wiele więcej”. Choć należący do europarlamentarnej „Grupy Spinellego” Verhofstadt otwarcie mówi, że jest zwolennikiem stworzenia „Stanów Zjednoczonych Europy” to przyjęta w ramach CoFoE wizja wspólnoty przypomina bardziej Związek Socjalistycznych Republik Europejskich, w którym państwa wchodzące w skład federacji są bezsilne wobec szkodliwych decyzji unijnej większości.

Nasi eksperci nie tylko ujawniają ten proces, ale angażują się w sprzeciw wobec łamania europejskich traktatów, które pisane były dla unii suwerennych państw narodowych. Jeżeli budowany obecnie ruch sprzeciwu nie powstrzyma ideologów takich jak Guy Verhofstadt, czeka nas dyktat unijnej większości nie tylko katastrofalny w sprawach gospodarczych czy geopolitycznych, ale także niebezpieczny w kwestiach obrony życia, małżeństwa, rodziny i niewinności naszych dzieci.

Czasu mamy coraz mniej. Urzędnicy i politycy w Brukseli błyskawicznie rozpoczęli realizację przyjętych przez Konferencję założeń. Już 3 maja Parlament Europejski przyjął

projekt, zakładający utworzenie ogólnoeuropejskiego okręgu wyborczego, który miałby funkcjonować równolegle do okręgów krajowych. Oderwani od narodowej tożsamości i wierni ekspansji Unii biurokraci chcą stworzyć w ten sposób naturalne zaplecze polityczne dla dalszej federalizacji.

Zaproponowano też wprowadzenie instytucji ogólnoeuropejskiego referendum, w ramach którego „postępowe” społeczeństwa Zachodniej Europy mogłyby narzucić Polakom i innym mieszkańcom Europy Środkowej formalizację związków jedнопłciowych czy aborcję „na życzenie”.

Także żołnierze nowej unijnej armii, w przeciwieństwie do żołnierzy Wojska Polskiego, nie odpowiadałoby przed demokratycznie wybranym przez Polaków Prezydentem RP, ale oderwanymi od demokratycznej kontroli urzędnikami UE.

W tym kluczowym dla obrony suwerenności Polski momencie, Instytut Ordo Iuris, jako jedyna organizacja pozarządowa z Polski, przeciwstawia się realizacji postulatów zagrażających suwerenności państw członkowskich UE. Nasi eksperci pracują już nad kompleksową ekspertyzą, dotyczącą uderzających w polską tożsamość konstytucyjną zaleceń CoFoE. Precyzyjnie wyjaśnimy w niej, dlaczego należy odrzucić postulaty federalistów. Analizę przekazemy wszystkim europosłom i rządóm państw członkowskich UE, wywierając w ten sposób presję na rządzących, by skutecznie bronili suwerenności państw narodowych.

Jeszcze przed ogłoszeniem zaleceń CoFoE zorganizowaliśmy w Brukseli międzynarodową konferencję poświęconą praworządności, stwarzając pole do rzeczowej debaty o rządach prawa, które eurokraci nieustannie wykorzystują do dyscyplinowania konserwatywnych narodów naszego regionu.

Kilka dni temu – na zaproszenie europarlamentarnej frakcji Tożsamość i Demokracja – zabraliśmy też głos w debacie na forum Parlamentu Europejskiego w Strasburgu, poświęconej

właśnie proponowanym zmianom w traktatach europejskich, gdzie dokonaliśmy krytycznej analizy zaleceń Konferencji o Przyszłości Europy. W dalszym ciągu monitorujemy również prace organów UE, reagując odpowiednimi krokami prawnymi, gdy radykałowie próbują implementować genderowe postulaty do prawa europejskiego.

Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, by skutecznie obronić suwerenność naszej Ojczyzny przed zakusami eurokratów, którzy chcą na gruzach państw europejskich zbudować oparte na marksistowskich założeniach superpaństwo. (...)

Unijną „Konferencję o Przyszłości Europy” zainaugurowano 9 maja 2021 roku – w rocznicę wygłoszenia przez Roberta Schumana deklaracji stojącej u podstaw integracji Europy jako unii suwerennych narodów. Paradoksalnie, ujawnionym już celem „Konferencji” jest pogrzebanie wielkiej idei Roberta Schumana i realizacja wizji marksistowskiego ideologa Altiero Spinellego, który wprost pisał o likwidacji państw narodowych – nawet jeśli miałyby się to odbyć wbrew woli samych Europejczyków.

Według regulaminu, „Konferencja o Przyszłości Europy” miała stanowić cykl wydarzeń, w ramach których „obywatele europejscy ze wszystkich grup społecznych i zakątków Unii” oddolnie, wypowiedzą się za pomocą specjalnej platformy internetowej na temat funkcjonowania i ewentualnego kierunku reformy wspólnoty. Jednak unijni ideolodzy zachowali dla siebie pełną kontrolę nad procesem wypracowywania dokumentów końcowych CoFoE. Znaczenie głosu obywateli wspólnoty miało tylko fasadowy charakter, zapewniając postulatowi federalizacji UE pozór poparcia społecznego. Ten zamiar sterowania kierunkami oddolnych głosów wyrażono zresztą w art. 1 regulaminu Konferencji, stanowiącym, że „sprawna struktura zarządzania pomoże ukierunkować prace konferencji”.

Prace na najważniejszym, europejskim poziomie Konferencji podzielono na cztery panele, w ramach których obywatelom

doradzali wskazani przez eurokratów „niezależni eksperci”. Celem federalistów jest stworzenie pozorów powszechnego poparcia dla dalszego poszerzenia kompetencji UE kosztem państw członkowskich. Dlatego art. 2 regulaminu CoFoE zachęca do formułowania postulatów nie tylko w dziedzinach, „w których UE ma kompetencje do działania”, ale również tam, gdzie ich nie ma, a „w których działanie UE byłoby korzystne dla obywateli”.

Zgłoszone w ramach Konferencji opinie i pomysły obywateli UE były zbierane i opracowywane przez 9 grup roboczych, których pracami kierują... urzędnicy UE. To oni decydują, które głosy znajdą się w raportach końcowych. Co ciekawe, grupie zajmującej się oddolnymi głosami na temat wartości, prawa i praworządności przewodniczy, wielokrotnie atakująca Polskę i Węgry, wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej Věra Jourová.

Pod koniec kwietnia, podczas plenarnej sesji Konferencji, przyjęto przygotowane przez grupy robocze zalecenia. Znalazł się w nich między innymi postulat rozszerzenia mechanizmu warunkowości wypłat funduszy UE nie tylko w sytuacji bezpośredniego zagrożenia dla budżetu UE, ale także każdego innego naruszenia praworządności, za której łamanie urzędnicy chcą uznać nieprzestrzeganie bliżej nieokreślonych „wartości unijnych”. Takie rozwiązanie znacząco ułatwi eurokratom wywieranie ideologicznej presji na konserwatywne narody naszego regionu. Radykałowie z Brukseli chcą także przyznania UE kompetencji w zakresie ochrony zdrowia, dzięki czemu będą mogli zmusić wszystkie państwa wspólnoty do wdrożenia aborcji „na życzenie”. Wśród zaleceń znalazła się również rezygnacja z jednomyślności oraz prawa weta, które zapewniają mniejszym krajom ochronę przed dyktatem unijnych potentatów i pozwalają na realizowanie narodowych interesów.

Większość postulatów jest jednak sformułowana w sposób ogólny i niejednoznaczny, co umożliwia ich interpretację w zgodzie z programem federalistów, zmierzających do budowy scentralizowanego superpaństwa europejskiego opartego na

zasadach wywiedzionych z komunistycznego „Manifestu z Ventotene”.

Nasz stanowczy sprzeciw wobec wniosków końcowych „Konferencji” nie jest na szczęście odosobniony. W geście protestu wobec postulatów „Konferencji”, eurodeputowani z Grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów wycofali się CoFoE, uznając, że jest ona „zainscenizowanym i politycznie zmanipulowanym przedsięwzięciem”. Niestety zalecenia Konferencji cieszą się poparciem Europejskiej Partii Ludowej i socjaldemokratów, a więc dwóch największych frakcji w Parlamencie Europejskim. (...)

Konkretne postulaty ogłoszone jako wnioski „Konferencji o Przyszłości Europy” niosą katastrofalne skutki dla polskiej suwerenności. Zniesienie prawa weta i jednomyślności w Unii będzie oznaczało, że ideologiczna większość będzie mogła narzucić Polsce dowolne prawo dotyczące życia, wolności, rodziny, ale także własności, przedsiębiorczości czy obronności.

Prawnicy Ordo Iuris doskonale poznali mechanizmy „Konferencji” i jej cele. Będziemy stać na straży suwerenności Polski oraz naturalnego ładu prawnego, podejmując systematyczne, profesjonalne i strategicznie przygotowane działania w szerokiej, międzynarodowej koalicji, by zatrzymać projekt unijnego superpaństwa.

Każde z naszych działań jest jednak możliwe tylko dzięki wsparciu ludzi takich jak Pan, którzy wierzą w to, że nasza Ojczyzna musi pozostać suwerennym państwem.

Raport końcowy „Konferencji o Przyszłości Europy” jest jeszcze groźniejszym dokumentem niż przypuszczaliśmy. Jego autorzy doszli do wniosku, że zagrają o wszystko – o pełnię władzy brukselskich biurokratów nad państwami narodowymi. Skala pracy, która nas czeka, jest bezprecedensowa. Bez wsparcia, po prostu nie damy rady.

Autorstwo: Jerzy Kwaśniewski, Instytut Ordo Iuris

Źródło: ProKapitalizm.pl